



# TABOR

**Gazetka niedzielna parafii Przemienienia Pańskiego w Ogródzieńcu**

27 października 2013 r.

XXX niedziela zwykła

nr 43/2013 (101)

## ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

*rozważania nad Ewangelią niedzielną*

### **„Gorliwość o dom Twój pożera Mnie”**

*J 2,17 (Ps 69,10)*

Ewangelia opisuje epizod związany z Jezusem, gdy wyrzuca sprzedawców zwierząt i bankierów ze świątyni jerozolimskiej. Fakt ten miał miejsce w bliskości nadchodzącego święta Paschy i zrobił wielkie wrażenie zarówno na tłumie, jak i na uczniach. Nie spowodował on jednak żadnej represji ze strony strażników porządku publicznego, ponieważ został odebrany jak typowy czyn proroczy. Prorocy bowiem często – w imię Boga – denuncjowali nadużycia i niekiedy czynili to za pomocą gestów symbolicznych.

Wyrzucenie sprzedawców ze świątyni było także interpretowane w sensie polityczno-rewolucyjnym, sytuując Jezusa w szeregu zelotów. Ci istotnie byli „gorliwi” w stosunku do prawa Bożego i gotowi używać przemocy, aby wymusić jego przestrzeganie. W czasach Jezusa oczekiwano Mesjasza, który by wyzwolił Izrael spod panowania Rzymian. Jezus jednak postępował wbrew tym oczekiwaniom, tak, że niektórzy uczniowie opuścili Go, a Judasz Iskariota nawet Go zdradził. W rzeczywistości niemożliwe jest, by odbierać Jezusa jako kogoś stosującego przemoc:

przemoc przeciwna jest Królestwu Bożemu, jest narzędziem Antychrysta. Przemoc nigdy nie służy ludzkości, ale ją odczłowiecza.

Słuchajmy zatem słów, które wypowiada Jezus, wykonując ten gest: „Zabierzcie to stąd i nie róbcie z domu mojego Ojca targowiska!”. A uczniowie przypomną sobie potem to, co napisane jest w Psalmie: „Gorliwość o dom Twój pożera mnie” (69,10). Ten Psalm jest wołaniem o pomoc w sytuacji grożącego niebezpieczeństwa z powodu nienawiści nieprzyjaciół: jest to sytuacja, którą Jezus przeżywać będzie podczas swojej męki. Gorliwość względem Ojca i o Jego dom zaprowadzi Go aż na krzyż: Jego gorliwość jest gorliwością miłości, która płaci osobiście cenę samego siebie, a nie taką, która chciałaby służyć Bogu poprzez stosowanie przemocy. Istotnie „znakiem”, którego Jezus użyje na potwierdzenie swojego autorytetu, będzie właśnie Jego śmierć i zmartwychwstanie. „Zburzcie tę świątynię – powiedział – a ja w ciągu trzech dni wzniosę ją na nowo”. A św. Jan nadmienia: „Mówił o świątyni swojego ciała” (J 2,20-21). Poprzez Paschę Jezus zainicjował nowy kult, kult miłości, i nową świątynię, którą jest On sam.

# Refleksje eschatologiczne – niebo

**Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie.** (Ap 22,3-4)

Wśród wielu marzeń i pragnień człowieka, które dochodzą do głosu szczególnie wówczas, gdy przychodzi mu zmierzyć się z prawdą o nietrwałości i skończoności doświadczanego szczęścia, jedna zasługuje na uwagę: jest nią tęsknota za wieczną radością. Kruchość i połowiczność nie mogą mieć ostatniego słowa dla istoty, która jako „otwarta na Boga”, zdolna do poznania i miłowania Go, została wezwana do wiecznotrwałego zjednoczenia ze swoim Stwórcą. A choć nadzieja na osiągnięcie stanu wiecznego szczęścia po zakończeniu życia ziemskiego była udziałem niemal wszystkich ludów i kultur, to jednak dopiero w Chrystusie – zstępującym na obłokach nieba Synu Człowieczym (por. Dn 7,13), głoszącym Ewangelię o Królestwie Bożym – przestała być jedynie mglistą tęsknotą natury rozumnej, ale stała się rzeczywistością dla tych, którzy poznali i uwierzyli miłości Boga objawionej w Jezusie. Rozczytani w ewangelicznych opisach szczęścia zbawionych, umocnieni pociechą Pana, który obwieścił Apostołom, że w domu Jego Ojca jest mieszkań wiele i że On sam idzie przygotować nam miejsce, a także oczarowani liturgią zbawionych opisaną w Apokalipsie rozpoznajemy, że niebo jest słodką obietnicą Pana, której nie można interpretować w duchu hedonistycznej przyjemności, bo niebo to łaska bycia na zawsze z Panem. Nie ma bowiem nieba bez Chrystusa lub poza Nim, tak jak nie ma szczęścia dla człowieka w oddaleniu od Boga: to w cieniu Jego skrzydeł, w Jego bliskości człowiek może odczuć – już tu na ziemi jako zapowiedź – smak nieba.

Wielu nam współczesnych nieraz zadaje pytanie: czy niebo na pewno istnieje, czy nie jest obietnicą bez pokrycia, mdłym pocieszeniem umysłu nie mogącego pogodzić się z końcem egzystencji? Pewnie



dlatego tak rzadko my sami mówimy o niebie, jakby się obawiając i już słysząc za plecami śmiech osób nie wierzących w wieczną szczęśliwość po śmierci. A jednak nie wolno nam zrezygnować z głoszenia prawdy o szczęściu, którego dostępuje człowiek, gdy ufny w słowa Chrystusa kroczy drogą Ewangelii. Doktryna o niebie – często jedynie kojarzona z obrazami z dzieciństwa, utożsamiana z projekcją ludzkiej tęsknoty za brakiem cierpień, budowana na wyobrażeniach odziedziczonych po wcześniejszych epokach – jest dziś bardziej niż kiedykolwiek sprawdzianem dojrzałości mojej wiary: czy kwestie eschatologiczne: – śmierć, sąd Boży, niebo albo piekło – z obawy przed opinią innych odłożyłem na górną półkę jako relikwiarz dzieciństwa czy też pogłębiłem ją i rozwijam, nie pozwalam nadziei na niebo umrzeć albo stracić na swej żarliwości. Warto nieraz pomyśleć nad tym wymiarem mojej wiary – jej ukierunkowaniem na to, co nastąpi, na miłosne zjednoczenie z Panem w ojczyźnie, wedle słów św. Pawła.

Podobno gdy Gagarin znalazł się jako pierwszy człowiek na orbicie kosmicznej miał rozglądając się wokoło powiedzieć: *Boga niet*. Z pewnością w naszym myśleniu o niebie i tym, co nasz czeka, gdy zakończymy nasze życie, dużą rolę odgrywa wyobraźnia, która próbuje unaocznic obietnicę wiecznego przebywania z Bogiem, skojarzyć z konkretnym miejscem, połączyć z czynnością. Niedostępność sfery niebieskiej, górującej nad ziemią, której człowiek przez tak wiele stuleci nie mógł poznać i odkryć do końca, kazała wyobraźni religijnej w tej przestrzeni odnaleźć realizację obietnicy nieba. Ale nie chodzi przecież o szukanie lokalizacji czegoś, co jest doskonałym życiem z Trójcą Świętą, komunią życia i miłości z Nią, z Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi (KKK 1024). Niebo to zatem wieczne przebywanie u Boga, stan całkowitego spełnienia człowieka, którego dusza i ciało („wierzę w ciała zmartwychwstanie!”), zaznają radości bez końca.

Na ustach wielu ludzi pojawia się dziś, w dobie tak dobrze rozwiniętego przemysłu rozrywkowego, pytanie: czy w niebie nie będzie nudno? Czy kontemplacja Boga, owo widzenie uszczęśliwiające „twarzą w twarz”, o którym pisał św. Paweł, nie będzie raziło swoją monotonią i powtarzalnością? Tym samym znajdują usprawiedliwienie do tego, aby nie tylko nie śpieszyć się do nieba, ale również by poważnie o nim nie myśleć. Ale czy miłość może człowiekowi się znudzić, czy w takim postrzeganiu nieba nie pokutuje taka jego wizja, która nie bierze pod uwagę „bycia z Chrystusem”, za którym tęsknił Apostoł Narodów, jako najważniejszego celu egzystencji chrześcijanina?

Życie w niebie będzie życiem w nowości, którą tak często zapowiadają stronicy Biblii. W piękny sposób wyraża tę prawdę Apokalipsa, która mówi o „nowym imieniu” zbawionych („Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane nowe imię” – Ap 2,17), nowej ziemi i nowym niebie. Chodzi o nowość, która nie może być pojmowana w kategoriach bierności, lecz aktywności: poznając miłość Pana, którą znał już na ziemi, niebianin” odpowie – już nie po części, ale całkowicie – swoją miłością. Niebo nie jest bowiem końcem, lecz początkiem, a miłość, która „nad ludzkimi sercami osiągnie władanie” (Boecjusz) nie znuży, lecz będzie uszczęśliwiała człowieka.

Niebo jest tam, gdzie jest Bóg, nigdy poza Nim czy bez Niego. Niby oczywista prawda wiary, ale przecież czy nie często pozwalamy naszej wyobraźni na rozwijanie obrazu nieba, w którym Bóg jest postacią z drugiego planu, a na czoło wysuwają się jedynie moje pragnienia i aspiracje? Dziś mówienie o niebie i komunii z Bogiem, o miłosnej adoracji Pana w liturgii niebiańskiej urasta do rangi świadectwa, z którego nie wolno się zwolnić. To owoc żarliwości serca spragnionego spotkania z Miłością, która na Krzyżu pozwoliła się ukrzyżować po to, by w ranie przebitego Serca każdy doświadczył miłości i odzyskał „zdrowie” duszy.

dk. Piotr Roszak

## Ogłoszenia duszpasterskie

1. W tym tygodniu patronują nam:

- w poniedziałek – św. Apostołowie Szymon i Juda Tadeusz.

2. Kończy się październik, miesiąc poświęcony Matce Bożej i modlitwie różańcowej. Dzieci, które uczęszczając na nabożeństwa różańcowe zbierały obrazki, niech nakleją je na kartkę, podpiszą swoim imieniem i nazwiskiem i przyniosą w środę na nabożeństwo. Najgorliwsi zostaną nagrodzeni w czwartek, po ostatnim w tym miesiącu nabożeństwie październikowym.

3. W piątek, 1 listopada, przypada **Uroczystość Wszystkich Świętych**. Pamiętajmy, że w tym dniu mamy obowiązek uczestniczenia we Mszy Świętej. W naszym kościele będą one odprawione według następującego porządku: o godz. 7<sup>00</sup>; 8<sup>00</sup> w Cementowni; 9<sup>00</sup>; 11<sup>00</sup> na Cmentarzu i o 17<sup>00</sup>. W tę uroczystość uwielbiamy Boga wszystkich czasów w Jego świętych – w ludziach, którzy przeszli przez życie wierni Bogu i Jego przykazaniom. Dla nas są oni drogowskazami na drodze do wieczności, na radosne spotkanie z Ojcem w Niebie.

4. W sobotę 2 listopada przypada **wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych**, czyli Dzień Zaduszny, w naszym Kościele zostaną odprawione Msze Święte o godz. 7<sup>00</sup>, 8<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>. O godz. 16<sup>00</sup> rozpoczniemy wieczorne Nabożeństwo za zmarłych. Gromadzimy się w Kościele gdzie będą odczytane wypominki za zmarłych i z Kościoła wyruszy modlitewna procesja na Cmentarz, na zakończenie której zostanie odprawiona Msza św. za zmarłych w kaplicy na Cmentarzu Komunalnym.

5. Dzień Zaduszny, to szczególna okazja do jeszcze większej pamięci o tych z naszych rodzin, którzy poprzedzili nas w pielgrzymce do Domu Ojca. Uporządkujmy groby na cmentarzu, więcej czasu przeznaczymy na modlitwę. Można już składać wypominki, tak jak w ubiegłym roku przyjmujemy na wy-

pominki roczne, półroczne, oktawalne i jednorazowe.

6. Pamiętajmy, że przez osiem pierwszych dni listopada duszom w czyśćcu możemy ofiarować wielki dar – odpust zupełny za pobożne nawiedzenie cmentarza i zmówienie modlitwy w ich intencji oraz spełnienie pozostałych zwykłych warunków, to znaczy: stan łaski uświęcającej, brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, przyjęcie Komunii Świętej, odmówienie modlitwy w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego. Do 8 listopada będziemy odprawiali Mszę św. oktawalną za zmarłych codziennie o godz. 17<sup>00</sup>. Zachęcamy do wspólnej Modlitwy.

7. W związku ze zbliżającą się uroczystością Wszystkich Świętych, Caritas Diecezji Sosnowieckiej organizuje akcję „Płomyk Nadziei”. Proponujemy, aby na grobach naszych bliskich obok wielu zniczy zapłonął także ten który będzie symbolem naszej solidarności z potrzebującymi i konkretnym wsparciem. Wychodząc z Kościoła możemy nabyć taki znicz – duży w cenie 5 zł, mały 4 zł. Za rozpalony płomyk nadziei – Dziękujemy.

8. W tym tygodniu nie będzie Kręgu Biblijnego.

9. W tym tygodniu przypada:

- **pierwszy piątek miesiąca** – będziemy przepraszać Boże Serce za wszelki brak miłości, za lekceważenie daru Bożego miłosierdzia. Spowiedź w czasie Mszy św.;

- **pierwsza sobota miesiąca** – powierzmy naszą wspólnotę parafian tych żyjących, ale również tych, którzy odeszli już do Domu Pana, Tej, która jest naszą Królową, Matką litości, Pośredniczką. Odwiedziny chorych od godz. 9<sup>00</sup>;

10. W piątek i sobotę z racji **uroczystości Wszystkich Świętych i wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych** kancelaria parafialna będzie nieczynna.

11. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

## **28 października – poniedziałek**

- 7<sup>00</sup> 1) + Stanisława, Józefa, Władysław, Stanisława.  
2) + Klotylda i Stefan, Katarzyna, Stanisław Łasicki.  
17<sup>00</sup> + Tadeusz Lipowy.

## **29 października – wtorek**

- 7<sup>00</sup> 1) + Zenobia Muszyńska – od wnuczek Katarzyny i Aleksandry.  
2) + Ryszard Kudela – od rodziny Paleczków i Wódków.  
17<sup>00</sup> + Maria Biedak – od sąsiadów Wnuków, Wesołowskich, Figlów i Wieczorków.

## **30 października – środa**

- 7<sup>00</sup> 1) + Zenobia Muszyńska – od Justyny Pilarczyk.  
2) + Ryszard Kudela – od żony Grażyny.  
17<sup>00</sup> Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

## **31 października – czwartek**

- 7<sup>00</sup> 1) + Ryszard Kudela – od syna Adama.  
2) + Zofia Antoniak – od syna Zenona z żoną Barbarą.  
17<sup>00</sup> + Zbigniew Czapla – od rodziny.

## **1 listopada – piątek – UROCZYŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**

- 7<sup>00</sup> + rodzice Piotr i Zenona Pilarscy i zm. z rodziny Kmitów, Pilarskich i Biedaków.  
9<sup>00</sup> + Jerzy Frankowski z rodzicami.  
11<sup>00</sup> MSZA NA CMENTARZU  
17<sup>00</sup> + Stefan Wesołowski i Wiesława Wąsik.

## **2 listopada – sobota – DZIEŃ ZADUSZNY**

- 7<sup>00</sup> + Henryk Piątek (13. r. śmierci); Wit Piątek (2. r. śmierci).  
8<sup>00</sup> Za zmarłych z III Zakonu św. Franciszka – od Koła Różańcowego.  
9<sup>00</sup> Za zmarłych z Koła Różańcowego.  
16<sup>00</sup> MSZA OKTAWALNA NA CMENTARZU.

## **3 listopada – niedziela**

- 7<sup>00</sup> + Franciszek Dzik – od córki Henryki z rodziną.  
9<sup>00</sup> + Feliksa i Alfred Stapel.  
10<sup>30</sup> + Stanisława, Tomasz, Jerzy Czerniszew; Antonina, Władysław, Marek Paś;  
Barbara, Maria Pilarska.  
12<sup>00</sup> Za parafian.  
17<sup>00</sup> Msza oktawalna.

---

### **Stopka redakcyjna**

#### Adres:

Rzymskokatolicka Parafia Przemienienia Pańskiego  
ul. Kościuszki 33  
42-440 Ogrodzieniec  
tel. 699-189-130  
e-mail: tabor.ogrodzieniec@op.pl  
www.parafia.ogrodzieniec.pl

#### Redakcja gazetki:

Ksiądz Jacek Furtak, Proboszcz  
Ksiądz Mariusz Olejnik  
Ksiądz Michał Kocjan (redaktor odpowiedzialny)